

## Z prac samorządu

W połowie września odbyło się kolejne zebranie członków Rady Pracowniczej. Zebranie to poświęcone było w głównej mierze ocenie funkcjonowania szkoły przyzakładowej, analizie dyscypliny pracy oraz analizie i zatwierdzeniu propozycji przydziału dwóch mieszkań.

Po omówieniu przedstawionych tematów, Rada Pracownicza wniosła, by w zakładzie zatrudnić etatowego opiekuna młodzieży uczącej się w szkole przyzakładowej. Wnioskowano także o założenie dzienniczków, w których odnotowywane będą indywidualne zadania uczniów z zajęć praktycznych, a także ich postępy w tej dziedzinie wiedzy. Postulowano by do programu nauczania wprowadzić obowiązek zapoznawania uczniów ze specyfiką pracy we wszystkich wydziałach produkcyjnych zakładu. Wskazano także na potrzebę częstszych kontaktów młodzieży uczącej się z kierownictwem polityczno-administracyjnym zakładu.

Rada Pracownicza zaakceptowała propozycję przydziału mieszkań zwolnionych w bloku przy ul. Romualda. Mieszkania te proponowano przyznać Emilii Zapale oraz Mirosławowi Trępcie. Pracownicy ci spełniają jeden z podstawowych wymogów, a mianowicie legitymują się członkostwem Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Ponadto Rada Pracownicza zaakceptowała kilka propozycji dyrekcji zakładu dotyczących administracyjnej działalności przedsiębiorstwa.

## Wyniki gospodarcze sierpnia

Wyniki sierpnia były nieco gorsze niż wcześniejszych siedmiu miesięcy. Zadania w dziedzinie sprzedaży ogółem wykonane zostały w 95,7 procenta. Ogólny wynik, po ośmiu miesiącach jest dobry. Zadania gospodarcze realizowane są w 101,3 procenta.

Prześledźmy teraz, w jakich dziedzinach produkcji odnotowano w sierpniu braku, w których zaś produkcja przekroczyła zakładane wielkości.

Zgodnie z planem, w wydziale P-1 należało wyprodukować 440 ton tektury dwuwarstwowej. Faktyczna produkcja wyniosła 110 ton. Tylko 11 ton zabrakło do pełnej realizacji zadań w dziedzinie produkcji tektury 3-warstwowej. Natomiast w asortymencie tektury 5-warstwowej — zadania wykonane zostały w 52 procentach (na 50 ton zaplanowanych — wykonano 26 ton).

Nie został wykonany plan produkcji kartonazy i wykrojów z tektury falistej. Do pełnej realizacji zabrakło aż 839 ton tego wyrobu. Zadania w tym asortymencie wykonane zostały zatem tylko w 81 procentach. Przekroczono natomiast zadania produkcji kartonazy z tektury krytych — przekroczono o 49 ton, a więc

zadania sierpnia w wydziale P-2 wykonane zostały w 104,3 procenta.

Zadania produkcyjne przekroczono także w takich dziedzinach produkcji jak: papier powlekany polietylenem (102,9 procenta), torby klockowe i płaskie (100,3 procenta), składanka pojedyncza (107,3 procenta), torby fałdowe i krzyżowe produkowane w zakładzie w Bodzechowie (103,9 procenta).

W sierpniu zadań swoich nie wykonał także wydział P-4. Na zaplanowanych 170 ton — wyprodukowanych zostało 145 ton papieru „dc”. Licząc jednak narastająco, po 8 miesiącach, wydział ten realizuje zadania w 102,8 procenta.

W sierpniu zatrudnienie w zakładzie było nieco niższe od planowanego. Była też nieco niższa niż zaplanowano wydajność pracy liczona na każdego zatrudnionego w zakładzie pracownika. Natomiast po 8 miesiącach — wydajność pracy pokrywa się z założeniami planu. Dynamika wydajności pracy w stosunku do sierpnia ubiegłego roku wyniosła 127 procent, a po 8 miesiącach — wynosi 116 procent.

## Vademecum wyborcy

### Sejm VIII kadencji

Konstytucja PRL stanowi, że Sejm jest najwyższym organem władzy państwowej. Łączy się z tym następujące cechy charakterystyczne dla jego pozycji ustrojowej:

Sejm stanowi ogólnonarodowe przedstawicielstwo powoływane w powszechnych wyborach. Uchwała ustawy jako

akty normatywne najwyższej rangi, wyrażające interes ludu pracującego i posiadające priorytet w systemie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz corocznie budżet państwa. Sejm nadaje kierunek działania organom administracji państwowej oraz określa podstawowe kierunki rozwoju

gospodarczego. Sejm powołuje Radę Państwa, Radę Ministrów, prezesa NIK, prezesa NBP — ustalając w ten sposób bezpośredni skład kierowniczych organów państwa. Sejm sprawuje też kontrolę nad działalnością wszystkich organów państwowych. Dla urealnienia tej kontroli istotne znaczenie ma Najwyższa Izba Kontroli. Wszystkie przytoczone cechy składają się na konstytucyjny model parlamentu socjalistycznego.

Właśnie Sejm VIII kadencji charakteryzował się całym

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



## Organ Załogi Kieleckich ZWP

NUMER 16 (220)

30 WRZEŚNIA 1985 R.

ROK XII

## Plenarne posiedzenia KZ PZPR

- Zadania członków partii w kampanii wyborczej
- Organizacja partyjna bliżej ludzi pracy

Pod koniec sierpnia i w połowie września odbyły się dwa kolejne posiedzenia Komitetu Zakładowego partii. Poświęcone one były zagadnieniom pracy wewnątrzpartyjnej. Pierwsze z posiedzeń ukierunkowane było głównie na realizację zadań jakie przyjęte zostały zarówno w poszczególnych oddzia-

łowych organizacjach jak i przez organizację zakładową w czasie kampanii sprawozdawczej. W czasie tego posiedzenia zwrócono głównie uwagę na współpracę organizacji partyjnej ze stowarzyszeniami i innymi organizacjami działającymi w przedsiębiorstwie.

Wyniki tej współpracy i kontaktów znalazły odzwierciedlenie w referacie egzekutywy, który wygłosił sekretarz KZ PZPR tow. Janusz Kondrak. Z referatu wynika, że działalność w tym zakresie została w ostatnim okresie szeroko rozwinięta i udoskonalona. Wynika ona z autentycznej potrzeby współdziałania z całą załogą oraz realizacji uchwał Komitetu Centralnego partii. Działania te wynikają — powiedział m.in. tow. J. Kondrak, z dążeń partii do sprawiedliwej oceny zasług każdego człowieka pracy, doprowadzenia do sprawiedliwych wynagrodzeń, a jednocześnie do zwalczania bumelanctwa i cwaniactwa. To z kolei wywodzi się z tego, że partia swoje cele podporządkowała dążeniom robotników. W konsekwencji prowadzi to do dalszego rozwijania form demokracji socjalistycznej.

Minęło ponad pół roku od konferencji sprawozdawczej, która odbyła się w zakładowej organizacji. W czasie tej konferencji przyjęto wiele ważnych zadań — przyjęto je na wniosek członków działających w różnych oddziałowych organizacjach. Czas jaki upłynął od konferencji nie został stracony — powiedział J. Kondrak. Widoczne są bowiem rezultaty pracy partyjnej oraz współpracy z innymi organizacjami i administracją przedsiębiorstwa.

Przed wszystkim zwiększyła się stabilność szeregów partii. W tym czasie nie odnotowano skreśleń członków partii. Odnotowano natomiast zgłoszenia kandydatów, którzy chcą wstąpić w szeregi partii. Organizacji partyjnej nie są obce problemy i kłopoty zarówno całej załogi przedsiębiorstwa, jak i poszczególnych pracowników zakładu, bez względu na ich przynależność partyjną. Organizacja partyjna zacieśniając współpracę z Radą Pracowniczą, związkiem zawodowym, organizacją młodzieżową i administracją, podejmuje się rozwiązywania najpoważniejszych problemów zakładowych, a członkowie

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## W 46 rocznicę wybuchu wojny

### Międzyzakładowe zawody strzeleckie

Imprezą towarzyszącą obchodom rocznicy wybuchu II wojny światowej były zawody strzeleckie zorganizowane

przez Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju.

Zawody w takiej formie odbyły się po raz pierwszy.

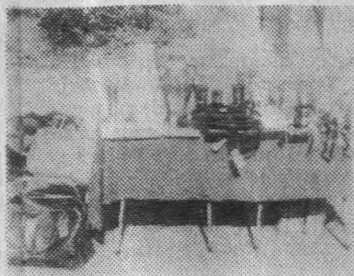


Wzięło w nich udział 120 zawodników reprezentujących 24 zakłady pracy naszego miasta. Poszczególne drużyny składały się z przedstawiciela dyrekcji, KZ PZPR, organizacji związkowej i robotnika. W reprezentacji musiała być również kobieta.

Zawody odbyły się na strzelnicy Technikum Mechanicznego i trwały prawie całą niedzielę. Taki był bowiem regulamin tej imprezy.

Wśród biorących udział, była także reprezentacja naszego przedsiębiorstwa. Najlepszym strzelcem z KZWP okazał się Janusz Kondrak, któremu zdobycie 81 pkt pozwoliło na zajęcie nagrodzonego miejsca.

W klasyfikacji ogólnej zajęliśmy ostatecznie 17 miejsce. Nie jest to wynik imponujący, ale wpływ na taki rezultat miał brak przygotowania większości naszych zawodników, jak również same karabinki (sportowe), z którymi nie wszyscy mogli sobie poradzić.



## Specjaliści od opakowań obradować będą w Kielcach

W dniach od 7 do 12 października 1985 roku w Kielcach Zakładach Wyrobów Papierowych odbędzie się spotkanie konsultacyjne specjalistów do spraw opakowań z krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Konsultacje te odbędą się w ramach realizacji programu naukowo-technicznego założonego w tej dziedzinie.

Powierzenie organizacji tego spotkania naszemu zakładowi jest dużym wyróżnieniem i uznaniem naszej wiodącej pod tym względem roli w kraju.

Przygotowania do podjęcia gości i stworzenia należytych warunków do obrad rozpoczęto pod koniec sierpnia.

## Ryszard Kołodziej z-ca dyrektora ds. technicznych

Dyrektor Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych mgr Władysław Antoń powołał na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych inż. Ryszarda Kołodzieja.

Ryszard Kołodziej od wielu lat związany jest z naszym zakładem. Na przestrzeni kilku lat działalności naszego przedsiębiorstwa pełnił w nim szereg odpowiedzialnych funkcji, w tym zastępcy dyrektora włącznie.

Z przemysłem papierniczym związany jest od blisko 40 lat.

W swojej karierze zawodowej pracował w wielu zakładach papierniczych, doskonale poznając specyfikę pracy w tym przemyśle.

Za działalność społeczną i zawodową wyróżniany był wielokrotnie odznaczeniami państwowymi, resortowymi i wielokrotnie dyplomami uznania. W tym roku, w czasie obchodów Święta Papiernika, za działalność zawodową i społeczną Ryszard Kołodziej odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



## Wydatki duże — ale konieczne

Park maszynowy w KZWP wymaga zakupów nowych maszyn, urządzeń, a także części zamiennych. Zakupy te mają bowiem na celu nie tylko zwiększenie zdolności produkcyjnych KZWP, ale także, a może przede wszystkim, usprawnienie i ułatwienie pracy załodze.

Obecnie w centralach handlu zagranicznego Dział Ogólnotekniczny prowadzi około 20 spraw związanych z zakupem maszyn i części zamiennych do istniejącego parku maszynowego. Trzy z tych spraw wynikają z programu rozwoju KZWP w latach 1985-1990. Są to między innymi tematy związane z zakupem linii automatycznej SPO 1600 Flekso III dla wydzielni P-1 linii do produkcji płyt z tektury mikrofolowej kaszerowanej arkuszami z tektury zadrukowanej metodą offsetową do wydzielni P-2 oraz zakup maszyny offsetowej pełnoformatowej także do wydzielni P-2.

Pozostałe sprawy obejmują zakup części zamiennych do maszyn przetwórczych. I tak za-

kupiono już waty ryflowane do II MTF (dostawa przewidziana w III kwartale), części do pras Bobsta, do ekstrudera. Planuje się również zakup urządzeń, które w znacznym stopniu ułatwią pracę. Będą to urządzenia do obkurczania folii (P-3) do automatycznego odbioru płyt z tekturnicy, do pakowania opakowań jednostkowych ze składekko-sklejarek.

Różny jest stopień zaawansowania tych spraw. Niektóre z nich są na etapie realizacji (waty ryflowane, części do perforatorko-sklejarek), niektóre zaś w trakcie zbierania i wyboru oferty.

Na zakup tych urządzeń i części zamiennych potrzebne są znaczne środki dewizowe. Część pieniędzy na wyżej wymienione zakupy pochodzi z funduszy centralnych, część z odpisów dewizowych dokonywanych przez naszych odbiorców, a niektóre, jak np. na linię automatyczną Bobsta, płaci przyszły odbiorca wyrobów.

Jest jeszcze jeden istotny problem zmuszający nas do tych poważnych zakupów za dewizy. Ten mianowicie, że nie ma absolutnie żadnych możliwości na zakupienie ich w kraju. Nie ma też możliwości wykonania ich w kooperacji lub we własnym zakresie. (ma)

## Posiedzenia KZ PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

partii czują się odpowiedzialni zarówno za wyniki gospodarcze przedsiębiorstwa, jak i za stosunki międzyлюдzkie.

W dyskusyjnej części posiedzenia plenarnego wiele uwagi poświęcono dyscyplinie wewnątrzpartyjnej oraz realizacji wniosków z konferencji sprawozdawczej w poszczególnych oddziałowych organizacjach. Tow. M. Woźniczko podkreślił, że dyscyplina znacznie się poprawiła. Nie jest to jednak zjawisko na tyle powszechne, by budziło zadowolenie. Najważniejsze jest jednak — powiedział tow. Woźniczko, że wielu towarzyszy przejawia chęć działania społecznego i w ten sposób pomaga realizować zadania zarówno organizacji partyjnej, jak i zadania, jakie stawia kierownictwo przedsiębiorstwa.

Wiele uwagi w czasie dyskusji poświęcono sprawie współpracy z młodzieżą. Obszernie na ten temat mówili towarzysze Aleksander Mrozowski i Andrzej Brzeziucha. Ich zdaniem, w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. A. Brzeziucha proponował by z młodymi pracownikami przyjmowanymi do zakładu przeprowadzać rozmowy, wskazując przy tym na osiągnięcia zakładowej organizacji młodzieżowej, oddając ich jednocześnie pod opiekę członków tej organizacji, ludzi bardziej doświadczonych i znających zakład. W ten sposób łatwiej będzie „zadomowić się” takim nowemu pracownikowi, łatwiej też pozna on działalność organizacji, której może stać się członkiem.

A. Mrozowski wskazywał na konieczność służenia dobrym przykładem ludziom młodym, zwłaszcza tym, którzy po raz pierwszy podejmują w naszym zakładzie pracę zawodową.

Natomiast Ryszard Siejka podkreślił, że obecnie ludzi młodych cechuje spory zapal do działalności społecznej. Należy ten zapal wykorzystać.

Kolejne posiedzenie plenarne poświęcone było roli Sejmu w Polsce Ludowej, przebiegowi kampanii wyborczej oraz zadaniom członków partii w kampanii wyborczej. W czasie obrad plenarnych zapadła decyzja, że tematy te szeroko omówione zostaną we wszystkich organizacjach oddziałowych w trakcie comiesięcznych zebrań.

(raf.)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szeregiem cech, które świadczą o znaczym zbliżeniu modelu parlamentu socjalistycznego, występującego w praktyce, z modelem konstytucyjnym. W tym przypadku należy podkreślić, że w działalności Sejmu VIII kadencji zaszły ogromne zmiany — w porównaniu z poprzednimi kadencjami naszego parlamentu.

Sejm VIII kadencji był w pełnym tego słowa znaczeniu „ciałem pracującym”. Znalazło to wyraz w znacznie większej liczbie posiedzeń plenarnych. W okresie od marca 1980 roku do końca kwietnia 1985 roku Sejm odbył 65 posiedzeń, które łącznie trwały 87 dni. Świadczy o tym także nie spotykany w poprzednich kadencjach rozwój działalności komisji stałych. Do marca 1984 roku działało ich 25, a w okresie od 1984 roku do kwietnia 1985 — 20. Odbyło się w tym czasie 2135 posiedzeń komisji stałych oraz 1823 posiedzenia podkomisji.

Najbardziej widoczna zmiana nastąpiła w liczbie zgłoszonych przez posłów interpelacji i zapytań. Posłowie zgłosili 524 interpelacje i 195 zapytań, a więc w sumie więcej, niż w czasie poprzednich siedmiu kadencji.

Wysoki poziom realizacji przez Sejm funkcji ustawodawczej znalazł wyraz w większej liczbie ustaw. Aspekt ilościowy nie odgrywa jednak zasadniczej roli. Decydująca

jest przede wszystkim treść ustawodawstwa, które dokonało poważnego pogłębienia podstaw prawnych rozwoju demokracji oraz ugruntowania socjalistycznej praworządności. Dorobek legislacyjny VIII kadencji Sejmu polega przede wszystkim na stworzeniu podstaw prawnych socjalistycz-

twie wyższym, Karta Nau czyciela, ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym.

Na 188 uchwalonych ustaw, tylko 16 zostało przyjętych przez Sejm bez zmian. Do 108 wniesiono liczne poprawki, a 64 projekty (to jest 1/3 całości ustaw) zostały gruntownie przepracowane. Świadczy to o ogromie pracy, o licznych konsultacjach, o wysłuchiowaniu opinii społecznej i zwracaniu przez posłów uwagi na opracowania ekspertów i specjalistów wielu dziedzin. Na szczególną jednak uwagę w tym miejscu zasługują liczne konsultacje społeczne prowadzone głównie w zakładach pracy i wpływ wypowiedzi ludzi pracy na charakter ustaw.

Na uwagę zasługuje również fakt, że to właśnie w czasie minioniej kadencji uległa znacznemu poszerzeniu informacja o działalności Sejmu, jego komisji i podkomisji, o projektach ustaw. Do publicznej wiadomości podawane były interpelacje poselskie oraz odpowiedzi na te interpelacje. Dziennik „Rzeczpospolita” zamieszczał stenogramy z posiedzeń sejmowych, a także obszernie sprawozdania z posiedzeń komisji i podkomisji.

Dowodzi to, że Sejm VIII kadencji, zgodnie z Konstytucją PRL, skupiał w swym ręku całokształt działalności ustawodawczej. Wywierał realny wpływ na treść ustaw.

## Sejm VIII kadencji

nej odnowy, której kierunek wytyczył IX Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Projekty ustaw uchwalonych w latach 1980-1983 dotyczyły w poważnej ilości przypadków zagadnień niezwykle skomplikowanych, wywołujących gwałtowne spory polityczne, wkraczające głęboko w sferę praw obywatelskich oraz ustroju politycznego. Dotyczyły to w szczególności tak zasadniczych dla ustroju ustaw, jak na przykład ustawa o kontroli publikacji i widowisk, ustawa o związkach zawodowych, o szkolni-

## Wrześniowe refleksje

### „Żywe torpedy” — bohaterstwo, nie fanatyzm

W przededniu wybuchu II wojny światowej, po głośnym przemówieniu ówczesnego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka — w prasie polskiej zaczęły się ukazywać artykuły mówiące o zdecydowanej postawie Polaków, jak i ich gotowości do przyjęcia narzuconej im walki. Między innymi ogłaszano imienne listy ochotników zgłaszających się do straceńczych oddziałów, gotowych na wszystko, byle zadać wroga, w możliwie najliczniejszą stratę.

Nazywano ich „żywymi torpedami”. Akcja ta, inspirowana przez czynniki wojskowe, miała na celu zmobilizowanie społeczeństwa wokół idei obronności, a jednocześnie ostrzeżenie Niemców, że w razie dokonania napadu na Polskę, napotkają cięty opór. Należy przypuszczać, że władze wojskowe inspirowały tę akcję, traktowały ją jako fragment wojny psychologicznej. Zgłaszający się ochotnicy potraktowali to poważnie i po wybuchu wojny lokalne dowództwa miały pewne kłopoty ze zgłaszającymi się do dyspozycji „żywymi torpedami”, których dowódcy zostali objęci tzw. „wielką mobilizacją” i zniknęli w normal-

nych jednostkach wojskowych. To samo zresztą spotkało przywódców organizacji młodzieżowych, wytypowanych na organizatorów ruchu oporu na terenach zajętych przez Niemców. Ale na miejsce dziesiątkowanych administracyjnie „żywych torped” zgłaszali się nowi ochotnicy i ruszali do walki.

Z granatami w ręku atakowali czołgi niemieckie, taranowali samoloty wroga w powietrzu, pojazdy bojowe na ziemi, niszczyli linie komunikacyjne, napadali na transporty na zapleczu wroga, podpalali cysterny z paliwem i wozy z amunicją. Byli to pierwsi komandosi i pierwsi „kamikadze” II wojny światowej. Podobne akcje miały miejsce w czasie walk we Francji w 1940 roku. Czy to było potrzebne i słuszne? Wydaje się, że tak!

Każde społeczeństwo śmiertelnie zagrożone ratuje się przed zagładą poświęcając jednostki. Znamy to z naszej historii najlepiej. Od powstania kościuszkowskiego począwszy, poświęciliśmy dziesiątki, setki tysięcy ludzi, a by móc przetrwać jako naród. Byliśmy słabi, bezbronni, lecz mieliśmy siłę moralną rodzącą bo-

haterstwo, równie potrzebne człowiekowi, który w czasie wojny potrafi zginąć za Ojczyznę, jak i człowiekowi, który w czasie pokoju potrafi budować jej przyszłość.

Ilu było tych ochotników, nazywanych „żywymi torpedami”, nikt dzisiaj nie wie. Przeprowadzone przez nich akcje w większości wypadków nie były planowane i nie figurowały w rozkazach dowództwa. Ich uczestnicy nie składali meldunków, bo z takich straceńczych akcji zazwyczaj mało kto wracał. Były to tylko skąpe relacje przygodnych świadków, którzy nie mogli podać bliższych szczegółów ani określić liczby uczestników. Stosunkowo najwięcej danych można odnaleźć w źródłach niemieckich, zwłaszcza w raportach jednostek wojskowych wyliczających straty poniesione z rąk „polskich fanatyków”, którzy w wypadku wzięcia do niewoli byli rozstrzeliwani na miejscu. Następnie w aktach gestapo, którego funkcjonariusze poszukiwali „żywych torped” korzystając z informacji „volksdeutschów” oraz prasy polskiej, w której znajdowali imienne listy ochotników, a często i adresy.

Czytelnicy polskiej prasy z tamtych czasów zafascynowani nazwą „żywych torped” wyobrażali sobie, że w momencie wybuchu wojny ci dzielni ochotnicy zostaną wyposażeni w najnowsze zdobycze techniki wojennej. Ze będą kierowali torpedami latającymi w powietrzu, pływali pod wodą i pędzili po ziemi z błyskawiczną szybkością. Niestety, rzeczywistość okazała się inna. Nie mieliśmy takich torped, nie mieliśmy nawet wystarczającej ilości samolotów i pojazdów bojowych. Mieliśmy tylko ludzi gotowych bronić granic Polski za cenę własnego życia. Życia oddanego Ojczyźnie.

Na podstawie książki „Żywe torpedy” W. Kiniewskiego oprac. J. Madyńska

59.549 tys. zł — to kwota jaką zebrało społeczeństwo Kielecczyzny w I półroczu 1985 roku na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Uzyskany rezultat świadczy, że mimo wciąż złożonej sytuacji społeczno-gospodarczej, mnożących się funduszy społecznych na różne cele — Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia w społeczeństwie naszego miasta i województwa znajduje poparcie i uznanie.

Tylko bowiem dzięki atmosferze pełnego zrozumienia i ofiarności możliwe było zrealizowanie przy pomocy środków NFOZ na terenie województwa 47 obiektów inwestycyjnych dla służby zdrowia, tj. pawilonu szpitalnego, 6 przychodni zdrowia, 37 ośrodków zdrowia — wliczając te poważniejsze.

## Świadczenia na NFOZ

Również Krajowy Komitet NFOZ wyasygnował 300 mln złotych, za które rozpoczęto i pomyślnie realizuje się jakże potrzebny szpital pediatryczno-onkologiczny w Kielcach.

Środki NFOZ służyły także jako uzupełnienie do wyposażenia w nowoczesną aparaturę medyczną, specjalistycznego sprzętu i narzędzi lekarskich prawie wszystkim większym placówkom leczniczym Kielecczyzny.

Ze wszystkich tych tytułów wydatkowano ponad 1.200 mln zł przyczyniając się do rozszerzenia bazy służby zdrowia w województwie.

Niestety, potrzeby w tej mierze są nadal wysokie. Bez zwiększenia więc zbiorci, rozszerzając przede wszystkim jej powszechność — nie będzie można nawet marzyć o zaspokojeniu tych stale rosnących potrzeb.

Komitet NFOZ apeluje więc do wszystkich organizacji społecznych i związkowych, do wszystkich obywateli o wspomaganie w dalszym ciągu tego funduszu. Wspomagając NFOZ w efekcie pomagamy sobie i tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują.



## Kiedy dachy nie będą przeciekać?

# Na odpowiedź czekają pracownicy P-1

Na podłodze woda sięga po kostki, pływają ścinki i większe arkusze rozmokłej tektury. Szafy sterownicze i przewody elektryczne poprzykrywane folią, a gźdzenią tekturą. Trzeba często zmieniać te papierowe parasole. Przemakają. Szczególnie szybko tam, gdzie dziura w suficie większa, gdzie bardziej leje się woda. Gotowy wyrób, jeszcze parujący — moknie. Woda leje się na maszyny i ludzi. Ci ostatni boją się trochę pracować. Wiadomo — prąd, możliwość przebicia, a więc — strach. Tylko niektóre maszyny wydziałowe są w ruchu. W miejscach, gdzie bardziej sucho, gromadzą się ludzie. Pada wiele gorzkich słów pod adresem służb bhp i kierownictwa zakładu. Nieliczni odwiedzający wydział zaopatrzeni byli w parasole... Ale tak pracować się nie da. Wydziałowe wózki na śliskiej powierzchni podłogi odmawiają posłuszeństwa, koła „bukują” szczególnie na zakrętach. Kierownictwo wydziału biegnie jak w ukropie, co najpierw ochraniać — cienkie dachy, maszyny, czy też wyroby?

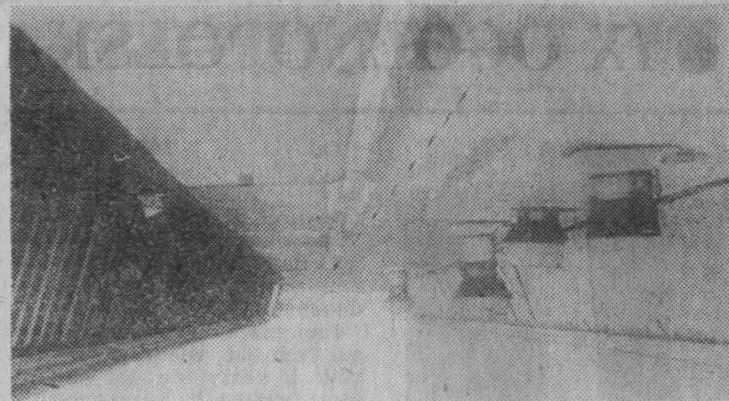
Taki był mniej więcej obraz wydziału P-1 w czasie trzyniedniowego, sierpniowego deszczu. Do ciekających dachów w KZWP trochę już niestety przywykliśmy. Sytuacja przecież nie zmienia się od lat. Dachy — co jakiś czas remontowane — po kolejnych deszczach znów ciekną. I w tym przecież roku na dachu wydziału P-1 pracują ludzie. Jak dotąd, pożądanym rezultatów tej pracy brak... Jak długo jeszcze tak będzie? Dokąd niszczyć się będą wyroby, maszyny?... Te pytania powtarzamy co jakiś czas i na łamach naszej gazety. Zadają

je również sobie po każdym większym deszczu pracownicy największego wydziału. Oni najdłużej i najbardziej czekają na odpowiedź. A więc — po raz kolejny — kiedy wreszcie dachy na P-1 będą szczelne? — z tym pytaniem zwracam się do Danuty Krzemieńskiej pełniącej obowiązki kierownika sekcji planowania i rozliczania remontów.

**D. Krzemieńska:** — Dachy wydziału P-1 są rzeczywiście w fatalnym stanie. Popękane i rozwarstwione podłoże z zaprawy cementowej daje się oderwać bez użycia jakichkolwiek narzędzi. Pokrycie z papy jest pofalowane i również popękane, a korytarze ściękowe zamulone i porośnięte mchem. Nakładanie ciągłe nowych warstw papy nie dawało dotąd rezultatu. Papi jako materiał izolacyjny traci bowiem swe właściwości, jeżeli „stoi” na niej woda powyżej 80 godzin. Wtedy papi po prostu przesiąka. Zdarzały się także przypadki nagminnie właśnie na dachu wydziału P-1. Odpady z cyklonu, którymi dach jest usiany, zatrzymywały wodę.

Teraz na reperację dachów podpisaliśmy umowę z przedsiębiorstwem polonijnym „Preisler Inter Bildex”. Firma ta wykona remont 6000 metrów kwadratowych pokrycia dachowego. Nie będzie to, co prawda, jak na razie, remont całego dachu (powierzchnia dachu wydziału P-1 wynosi 25000 metrów kwadratowych) ale tylko „łatanie” tych najbardziej przeciekających miejsc. Do tej pory wykonano około 3500 metrów kwadratowych pokrycia. Przedsiębiorstwo wykonuje te prace bardzo solidnie. Koryta ściękowe wyłożone zostaną blachą ocynkowaną. Sądzymy, że po-

zwoli to na uniknięcie przecieków, choćby tych, powstających pod wpływem zalegania wody. Nie należy jednak zapominać, że dach wydziału P-1, szczególnie w tych miejscach, gdzie zalegają ścinki wydmuchiwane z cyklonu, powinien być systematycznie czyszczony... Zakończenie remontu dachu przewidziano do 31 października. (ma)



Tak wygląda obecnie wyczyszczony i wyremontowany już odcinek dachu wydziału P-1. Robota solidna — powinna przynieść oczekiwane rezultaty.

## Bogaty bilans 8-miesięcznej działalności

Już osiem miesięcy upłynęło od chwili, kiedy to w hali Kopalni „Szombierki” przedstawiciele istniejących w kraju federacji i związków zawodowych największych zakładów pracy powołali do życia Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Przed OPZZ stanęły ogromne zadania. Przede wszystkim chodziło o integrację ruchu związkowego, odzyskanie dawnych uprawnień, doprowadzenie do nowych regulacji prawnych, a wreszcie odbudowę międzynarodowej pozycji polskiego ruchu związkowego. Czy OPZZ sprostało oczekiwaniom związkowców? Na to pytanie po upływie 8 miesięcy spróbujemy odpowiedzieć.

OPZZ rozpoczęło działalność w bardzo trudnym i złożonym okresie, jednakże trzeba przyznać, że w wielu sprawach wiążących się z poziomem życia załóg osiągnięto spory postęp. To przecież na wniosek OPZZ po ogłoszeniu komunikatu w sprawie nowych cen żywności doszło do spotkania, które doprowadziło do powołania związkowo-rządowego zespołu w celu ustalenia ekonomicznej racjonalności cen i drogi hamowania inflacji. Dzięki Porozumieniu zaawansowane są prace nad układami zbiorowymi pracy — uzyskano także zapewnienie, że od stycznia przyszłego roku będą już powszechnie funkcjonować nowe układy zbiorowe. Określono również rolę i pozycję emerytów i rencistów w nowych układach branżowych. Wszystkie te sprawy przyjęte zostały w formie proponowanej przez związki zawodowe.

Zakończone zostały prace związane z nowelizacją ustawy o związkach zawodowych. Ustawa ta znacznie poszerza uprawnienia związków zawodowych i ich rolę w decydowaniu o najważniejszych sprawach załóg pracowniczych.

Wiele działań ruch związkowy na rzecz ochrony środowiska naturalnego, bezpie-

czeństwa i higieny pracy. W tej materii najważniejszym posunięciem stało się przejście nadzoru nad Państwową Inspekcją Pracy poprzez powołanie Rady Nadzorczej sprawującej nad nią nadzór merytoryczny. I aby pozyskać w tej działalności jak najwięcej sojuszników, OPZZ nawiązało szereg roboczych kontaktów z Urzędem Ochrony Środowiska oraz odpowiednimi zespołami działającymi w PRON.

Związkowcy zainteresowani są bardzo poważnie edukacją młodego pokolenia. Właśnie Rada OPZZ skierowała do wszystkich członków związków zawodowych apele o wcielenie w życie idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Kolejną inicjatywą OPZZ, to współpraca z NOT w zakresie upowszechnienia racjonalizacji i wynalazczości, humanizacji procesu pracy oraz podniesienia rangi zawodu inżyniera, technika i mistrza. Opracowany został w tym celu wspólny program działania między OPZZ a ZG NOT.

Przedstawiciele związków zawodowych aktywnie działają w Radzie Społeczno-Gospodarczej PRL, Radzie ds. Reformy, a także Radzie ds. Cen. Są wszędzie tam gdzie podejmowane są ważne decyzje. W przyszłości planowane jest ujęcie w ramy organizacyjne OPZZ koordynacji pracy przedstawicieli związków w tych organizacjach.

Pomyślnie ponadto układa się współpraca OPZZ z krajami socjalistycznymi. Zawierane są porozumienia dwustronne i roczne plany współpracy. Niezwykle ważnym wydarzeniem dla polskiego ruchu związkowego stał się powrót do Światowej Federacji Związków Zawodowych (kwiecień br.).

Dokonań ważnych, istotnych jest wiele. Zbyt mało jednak krótki okres te 8 miesięcy, aby wszystkie sprawy naszej rzeczywistości znalazły swój szczęśliwy finał. Niemal jest

problemów czekających w dalszym ciągu rozwiązania. Sprawa minimum socjalnego, podniesienia płacy minimalnej, prace związane z nowelizacją Kodeksu Pracy, z regulowaniem przepisów prawnych dotyczących działalności gospodarczej związków zawodowych — to tylko niektóre z nich.

Jak więc zatem wypadł ten bilans? Ocenę pozostawiamy 5,5-milionowej rzeszy związkowców.

(oprac. ma)

## Kłopoty wydziału HK

Przybywa klientów Wydziałowi Transportu Kolejowego naszego przedsiębiorstwa. Oprócz KZWP — HK obrotuje także WPHW, Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, PZZ, Magazyn Interwencyjny Zrzeszenia „Papier”. Tak więc pracownicy Wydziału Transportu Kolejowego mają bardzo dużo pracy, starają się wywiązać dobrze i solidnie z powierzonych im zadań. A sam wydział? W jaki sposób odczuwa obsługiwane tytuł przedsiębiorstw?

Odpowiedzi na to pytanie udziela kierownik HK, RYSZARD BARTKIEWICZ: Borykamy się, i to już od dawna, z wieloma kłopotami, które obecnie, przy tak dużej liczbie naszych klientów, szczególnie dają się nam we znaki. Staje się wręcz niezbędne rozbudowanie naszej bocznic kolejowej, a także zakup bardzo nam potrzebnej lokomotywy i to jak najszybciej. Może uda się dokonać tego jeszcze w tej pięcioletce. Ponadto trzeba wykonać głowicę łączącą tory takich zakładów jak PZZ, WPHW i PHS z punktem zdawczo-odbiorczym wraz z nastawnią. W drugim etapie planowanych przedsięwzięć niezbędne jest wykonanie ogrodzenia punktu zdawczo-odbiorczego. Od lat mnożą się w okolicach tego właśnie miejsca przypadki kradzieży wywozonych towarów. Zamierza się także wybudować wagę kolejową i nową zajezdnię dla lokomotyw, a także warsztat.

Bardzo więc przydałoby się usprawnić warunki w jakich pracujemy. I tak przecież mamy niemało problemów, bo bocznicą została wybudowana na terenach podmokłych, a tory ustawione są na dużym spadku terenu. Stąd biorą się ograniczenia w ruchu wagonów. Przydałoby się też, żeby służby zaopatrzenia naszego zakładu wykazywały więcej zaangażowania w sprawie prowadzenia brakujących części do lokomotyw, bo i z tym są niemałe problemy. Przypuszczam, że rozbudowa bocznic wiele z kłopotów, o których wspominałem, wyeliminuje, a przez to ułatwi pracę wszystkim pracownikom zatrudnionym w HK.

(td)

## Jest lepiej, ale...

# Analiza dyscypliny pracy

Pracownicy Działu Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego dokonali analizy dyscypliny pracy za sześć miesięcy 1985 roku. Z niektórymi danymi powinniśmy się zapoznać, bowiem analiza dotyczy przecież naszej pracy w przedsiębiorstwie.

Znacznie zwiększyły się przypadki zachorowań wśród załogi przedsiębiorstwa. Najczęściej z tytułu choroby nieobecni byli pracownicy wydziałów P-1 i P-3. Choroby stanowią 71,5 procenta wszystkich zanotowanych nieobecności. Zmniejszyła się w pierwszym półroczu tego roku, w przeliczeniu na jednego zatrudnionego, liczba nieobecności nie usprawiedliwionych. Jedynie w przypadku P-1 sytuacja ta jest wręcz odwrotna. Zanotowano bowiem w tym właśnie wydziale wzrost tego typu nieobecności w pracy. Więcej natomiast kobiet odeszło na urlopy macierzyńskie. Również znacznie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku powraca do pracy w przedsiębiorstwie tych osób, które korzystały z urlopów bezpłatnych i wychowawczych. Zmalała natomiast liczba pracowników zwolnionych z zakładu, chociaż ciągle jeszcze tendencję wzrostową wykazują rezygnacje z pracy w KZWP. W omawianym okresie odeszło z KZWP 218 osób, czyli aż o 27 pracowników więcej, niż to miało miejsce w tym samym czasie w roku ubiegłym. Wielu pracowników z tej 218-osobowej grupy wypowiedziało umowę o pracę, część osób (najwięcej kobiet) odeszło na urlopy wycho-

wawcze. Byli również i tacy, którzy pracę w naszym zakładzie porzucili.

W porównaniu do pierwszego półroczia ubiegłego roku udzielono mniej, bo 97,8 procent urlopów wypoczynkowych. Natomiast nieco inaczej wyglądała sytuacja związana z wykorzystaniem urlopów w podstawowych wydziałach przedsiębiorstwa. Najwięcej urlopów wypoczynkowych udzielono w Wydziale Tektury Falistej i Opakowań oraz w Wydziale Toreb Handlowych. (td)

## O większe zainteresowanie sprawami młodych

Większość naszej załogi to ludzie młodzi. Średnia ich wieku nie przekracza 30 lat. Wielu z nich zajmuje odpowiedzialne stanowiska, działa aktywnie w organizacjach politycznych i społecznych w KZWP. Mają oni swoje problemy, kłopoty czy sprawy do załatwienia. Tym pomaga ZSMP. Służy radą, popiera ich inicjatywy. Jest jednak także w zakładzie spora grupa młodzieży bierniej, niezainteresowanej pracą organizacyjną, nie biorąca udziału w żadnych jej poczynaniach. Dlaczego tak się dzieje i co jest tego powodem? Jak temu zjawisku zaradzić? Między innymi nad tymi sprawami zastanawiano się w trakcie kolejnej egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR poświęconej sprawom młodych.

Jednym z najważniejszych tematów egzekutywy była adaptacja młodych pracowników podejmujących swoją pierwszą

pracę w naszym zakładzie. Na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Obserwuje się w dalszym ciągu zbyt małe zainteresowanie tymi sprawami zarówno organizacją młodzieżową, jak i kierownictwa poszczególnych wydziałów. Młodzież przychodząca do KZWP jest w wielu przypadkach zdana tylko na własne siły. Tak być nie powinno. To przecież właśnie tym ludziom potrzebna jest daleko idąca pomoc. I tu pole do popisu ma właśnie organizacja młodzieżowa. Z tymi ludźmi powinno się utrzymywać ścisły kontakt, umożliwić im szybką adaptację zawodową i środowiskową.

Kolejnym problemem, który wyłonił się w trakcie ożywionej dyskusji, była organizacja szkoleń ZSMP mających na celu upowszechnienie wiedzy politycznej, ideologicznej i historycznej wśród zakładowej młodzieży. Dużą pomoc w tym zakresie za-

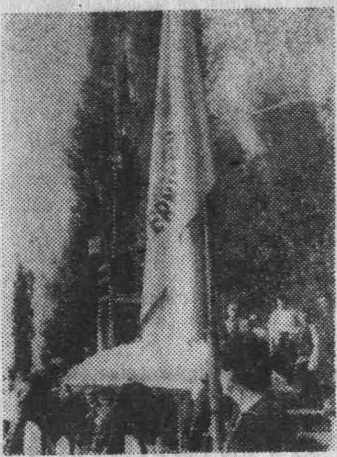
oferował Komitet Zakładowy PZPR. Zaproprował on zorganizowanie cyklu szkoleń o tematyce społeczno-gospodarczej dla członków ZSMP i młodzieży nie zrzeszonej.

W trakcie egzekutywy poddano również analizie dotychczasowe formy pracy z młodzieżą prowadzone przez ZZ ZSMP. Nie wszystkie poczynania uznano za wystarczające i zadowalające. Zbyt mało było przedsięwzięć mobilizujących młodzież do lepszej pracy, większego udziału w zarządzaniu zakładem. Postanowiono powrócić do niektórych sprawdzonych już form działania. Reaktywowany ma być Klub Mistrza, przywrócony Turniej Młodych Mistrzów Techniki i Gospodarności.

Wszystkie wysuwane w trakcie wrześniowej egzekutywy postulaty i opinie znalazły swoje miejsce w sformułowanych wnioskach. (ma)



# IX OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA PAPIERNIKÓW



Odbyła się kolejna, IX już spartakiada papierników. Wielka sportowo-rekreacyjna impreza, którą zainicjowali przed dwunastu laty członkowie Rady Młodzieżowej działającej przy ówczesnym zjednoczeniu.

Impreza ta zyskała w ciągu tych lat wielu zwolenników i cieszy się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodych pracowników. Nie oznacza to wcale, że nie ma ona swoich przeciwników. Pomimo jednak pewnych trudności organizacyjnych i dość sporych wydatków — jest organizowana. Wszystko też wskazuje na to, że odbędzie

się w przyszłym roku — tym razem w najnowszym zakładzie naszej branży — w Kwidzynie.

IX Ogólnopolska Spartakiada Papierników odbyła się w bież. roku w Konstancinie-Jeziornej — zakładzie jubileuszowym, który właśnie obchodził 225 rocznicę założenia i działalności. Spartakiada młodych pracowników wszystkich niemal zakładów liczących się w branży, była niewątpliwie uświetnieniem tego wspaniałego jubileuszu.

Uczestnicy ostatniej spartakiady mieli wspaniałe warunki do rozegrania poszczególnych konkurencji. Zakłady w

Konstancinie-Jeziornej mają bowiem własny stadion do piłki nożnej z bieżniami i skoczniami okalającym boisko. Posiadają własne korty tenisowe, dwie hale sportowe — małą i dużą, boisko do siatkówki, a także krytą pływalnię z podgrzewaną wodą. Trudno wymarzyć sobie lepsze warunki do rozegrania tego typu imprezy.

IX Ogólnopolska Spartakiada Papierników rozpoczęła się 20 września od prezentacji poszczególnych zespołów. Uwagę obserwatorów zwróciła ekipa z ZCiP w Świeciu nad Wisłą. Oryginalne ubiory, na wzór starożytnych Rzymian, nie przypominały co prawda strojów sportowych, jednak imponowały pomysłowością. Dodać należy, że do

## Nasi reprezentanci w walce o punkty

Ogólnie należy stwierdzić, że poziom spartakiady nie był zbyt wysoki. Trudno jednak było zdobyć nawet dwa punkty, które komisja sędziowska przyznawała za szóste miejsce w każdej indywidualnej konkurencji. Po prostu poziom

### Wielobój dyrektorski

Do najciekawszych konkurencji od kilku lat należą wielobój dyrektorski. Zawodnicy z dużym zainteresowaniem przyglądają się startom i śledzą wyniki, jakie uzyskują ich najwyżsi przełożeni. Jest przy tym wesoło, panuje miła atmosfera, bo startującym w tej konkurencji zawodnikom, pomimo ich wysokich stanowisk, nikt w tym dniu nie zazdrości.

W czasie IX Spartakiady członkowie dyrekcji różnych zakładów naszej branży (szkoda, że nie wszystkich) zmierzili swoje siły w następujących konkurencjach: strzelaniu rzutów karnych, rzucie łotką do tarczy, zdobywaniu koszy, strzelaniu z karabinka sportowego.

Nasz zakład reprezentowała zastępca dyrektora do spraw produkcji — **Helena Zych**. Uzyskała doskonale wyniki. Łącznie Helena Zych zdobyła 23 punkty i IV lokatę! Niestety, w tej konkurencji nie było nagród. Było wyróżnienie — sfilmowany występ dyrektor Heleny Zych w TVP. **Gratulujemy!**

### Wyniki końcowe spartakiady

Świecie — 92 pkt.  
 Jeziorna — 86 pkt.  
 Ostrołęka — 85 pkt.  
 Kwidzyn — 55 pkt.  
 Myszków — 54 pkt.  
 Chojnów — 39 pkt.  
 Niedomice — 37 pkt.  
 Skolwin — 36 pkt.  
 Szczecin — 33 pkt.  
 Żywiec — 31 pkt.  
**KIELCE** — 31 pkt.  
 Kalety — 30 pkt.  
 Drezdeńko — 26 pkt.  
 Poznań — 24 pkt.  
 J. Góra — 23 pkt.  
 Bardo Śl. — 13 pkt.  
 Gnaszyn — 10 pkt.  
 Malta — 7 pkt.  
 Poznań — 7 pkt.  
 Krapkowiec — 5 pkt.  
 Klucze — 2 pkt.  
 Bystrzyca — 1 pkt.  
 Wrocław — -

sportowców był wyrównany. Toczyła się więc na skoczniach i bieżniach, na strzelnicy i pływalni — zacięta walka.

Nie zabrakło więc emocji. Zawodnicy, przyjmując nomenklaturę sportową, dawali z siebie wszystko, by wyniki były jak najlepsze, by zdobyć największą dla swojej drużyny ilość punktów. Ta walka o wszystko nie przesłoniła sportowego zachowania. I to jest niewątpliwie największym osiągnięciem organizatorów imprezy i samych zawodników. Największą bowiem sztuką jest umiejętność godnego przegrania. Takich przypadków było wiele.

Jak na tle wielu dobrych zawodników, którzy uzyskali zupełnie niezłe wyniki jak na ludzi zajmujących się sportem rekreacyjnie, wypadła nasza drużyna? Prześledźmy jakie wyniki uzyskali zawodnicy reprezentujący KZWP w poszczególnych konkurencjach.

W biegu na 100 metrów nasze panie uzyskały 1 punkt. Oznacza to, że nasza zawodniczka nie znalazła się w pierwszej szóstce. Jeden punkt przyznawali sędziowie za udział w danej konkurencji. W skoku w dal nasza reprezentantka walczyła dzielnie, w wyniku czego uzyskała II lokatę i 6 punktów. W skoku wzwyż — uzyskaliśmy 1 punkt. Po konkurencji pchnięcia kulą nasze reprezentantki wzbogaciły się o dalszy 1 punkt. Podobną liczbę punktów zdobyły panie za uczestnictwo w tenisie stołowym i pływaniu.

IX Ogólnopolska Spartakiada Papierników była dla nas, dla KZWP, porażką. Porażką dlatego, że nie odzwierciedla rzeczywistości możliwości naszego zakładu w tej dziedzinie.

Nie oznacza to wcale, że mam pretensje do zawodników biorących udział w spartakiadzie. Wprost przeciwnie, jestem pełen uznania, że walczyli i tak wspaniale. Myśmym jednak spartakiadę przegrali jeszcze w Kielcach, w momencie wyjazdu na tę imprezę.

W przeddzień wyjazdu na spartakiadę Rozgłośnia Zakładowa w swoim programie przeprowadziła wywiad z Wiesławem Kalbarczykiem — opiekunem naszej ekipy i organizatorem oraz koordynatorem przygotowań do tej imprezy. Powiedział on między innymi, że walczyć będziemy o 3 lokatę, o miejsce na podium i medal. Jego zdaniem, a także i wielu pracowników zakładu, zobowiązywał nas do tego wynik, jaki uzyskaliśmy w zeszłym roku w Zakopanem. Rzeczywiście — szanse na trzecie miejsce były. Wiesław Kalbarczyk powiedział także, że na spartakiadę wyjeżdża 15-osobowa grupa

Nasze reprezentantki uzyskały w sumie dla drużyny 11 punktów. Szkoda, że odnotowały na swoim koncie tylko jeden liczący się wynik — srebrny medal w skoku w dal. Zdobyła go **Emilia Zapata**.

W biegu na 100 metrów panów nie wystawiliśmy swojego reprezentanta. Natomiast w skoku w dal nasz zawodnik zajął piątą lokatę zdobywając 3 punkty. Skok wzwyż przyniósł nam drugą pozycję i srebrny medal. Jest to duża niespodzianka. Medal i 6 punktów dla drużyny zdobył **Cezary Gutkowski**. Po jednym punkcie zdobyli panowie w pchnięciu kulą, wędkarstwie, strzelaniu, piłce nożnej, tenisie stołowym i pływaniu. Natomiast w szachach zdobyliśmy 3 pkt., a w warcbach dwa.

## Imprezy towarzyszące spartakiadzie

Organizatorzy imprezy zadbali by zawodnicy w czasie wolnym od startów nie nudzili się. Przede wszystkim odbyły się dwie zabawy. Po każdym dniu występów. Druga zabawa odbyła się na świeżym powietrzu i trwała całą noc. Było to jednocześnie pożegnanie z gośćmi z zakładami papierniczymi w Konstancinie-Jeziornej, pożegnanie z organizatorami spartakiady — pracownikami zakładu oraz inicjatorami tej pięknej imprezy

dobrze przygotowanych zawodników. W rzeczywistości wyjechało ich siedmioro. W ekipie zabrakło jej kierownika. Zabrało kilku zawodników, na których organizator zakładowy imprezy bardzo liczył.

W efekcie tej nonszalancji nie obsadziliśmy wszystkich konkurencji, w tym także tych, w których mieliśmy spore szanse na uzyskanie punktów, a może też i medali. W konsekwencji tego ubieraliśmy punktów 31.

### Fuszerka

co dało nam zaledwie dziesiątą lokatę. Zaledwie — bowiem stać nas było na dużo lepszy wynik. Mogliśmy nawiązać równorzędną walkę z Myszkowem, Kwidzynie, które zdobyły odpowiednio 54 i 55 punktów, a może nawet z Ostrołęką czy Jeziorną.

Udział w spartakiadzie, imprezie rekreacyjnej, nie jest oczywiście obowiązkowy. Jeżeli jednak ktoś się zobowiązuje do udziału w niej, to słowa powi-



Wzięły w niej udział 23 ekipy z tyluż zakładów papierniczych. Na stadionach, bieżniach, skoczniach i na basenie spotkali się reprezentanci 19 zakładów. Cztery ekipy brały udział tylko w eliminacjach.

Organizatorzy tej wielkiej, ogólnopolskiej imprezy sportowej stanęli na wysokości zadania. Zorganizowali ją bardzo dobrze, mimo wspomnianych trudności. Zawodnikom zapewniono dobre warunki zakwaterowania, dobre wyżywienie, informację dotyczącą imprezy podstawowej oraz imprez towarzyszących, zadbanie o wypoczynek w czasie zawodów, a także o rozrywkę.

przeszłości należy okres kiedy to w czasie spartakiad zawodnicy defilowali w „cywilnych” ubraniach. Obecnie wszystkie ekipy wyposażone są w niezłej marki sprzęt sportowy. Wygląda to ładnie i stwarza nastrój imprezy sportowej wielkiej rangi. Taką też jest ona w rzeczywistości dla wielu tysięcy młodych pracowników zakładów branży papierniczej.

Na tle innych zespołów, korzystnie prezentował się zespół z Kieleckich ZWP. Może tylko ekipa nasza była niezbyt liczna. W czasie otwarcia spartakiady reprezentowało nasze przedsiębiorstwo sześciu sportowców.

— Radą Młodzieżową działającą w naszej branży. Uczestnicy zabawy skwapliwie skorzystali z okazji i pięknej pogody i bawili się doskonale.

W sobotnie popołudnie, w dużej hali sportowej, odbył się występ artystów kabaretów warszawskich. I ta impreza cieszyła się dużym powodzeniem. Wprowadziła wiele humoru, tak że i ci, którzy zeszli z boisk pokonani, łatwiej pogodzili się z porażką i z uśmiechem opuszczali halę

sportową. Szczególne uznanie zyskała sobie Kapela Czerniakowska. Dobra i znana marka — wesołe piosenki, przypomnienie starej Warszawy.

W czasie spartakiady czynne były różne punkty sprzedaży i mini-kiermasze. Można było między innymi kupić ładne i funkcjonalne wyroby z plastiku. Sprzedawane wprost z samochodu cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników spartakiady.

Umożliwiono też chętnym zwiedzenie zakładu. Z tej możliwości skorzystało tylko kilku zawodników, bowiem wycieczka po zakładzie odbyła się w godzinach przedpołudniowych, kiedy to niektórzy zawodnicy jeszcze startowali. Szkoda, bo zakład posiada piękną Izbę Tradycji, która wspaniale ukazuje rozwój papiernictwa na świecie i bogatą historię zakładu.

**„GŁOS PAPIERNIKA”** — pismo Złogi Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych, 25-639 Kielce, ul. Malików 150. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny — Czesław Chałat. Telefon redakcji 524-41, wewn. 251 (redaktor naczelny) i 253.

**WYDAWCA:** Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefon: centrala 460-31.

**DRUK:** Prasowe Zakłady Graficzne, Kielce, ul. Sienna 2. Zam. 1373/85 A-4

(JENO)